

... być, poeta pisał  
... go zabić, narodzi się nowy  
... spisaną czyną i podany  
/Cz. Mirosz - fragment/

www.podziemie.com.pl

W

S

NR 2

NR 2

KOMITET OPORU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" - CZĘSTOCHOWA, WIELKANOC 1982

Blizają się Święta Wielkanocne - pierwsza wiosna okupacji, wojna polsko-jaruzelska, trwa nadal mimo powszechnego sprzeciwu. Władze wojskowe wprowadzają tzw. "złagodzenia stanu wojennego", które przyjmowane są przez większość społeczeństwa jako odblokowywanie tylko technicznych możliwości rządzenia. Jedynym akceptowanym "złagodzeniem" może być wyłącznie całkowite zniesienie stanu wojennego i uwolnienie wszystkich uwięzionych. W tych świątecznych dniach życzymy wszystkim Polakom wytrwałości w nadziei, nie pochylajcie głów, bądźcie dumni i odważni. Niech Waszym poczynaniom ciągle towarzyszy myśl, że dzisiaj także tworzymy historię, a to muszą być słowa spisane godnie. Pamiętajcie!

... w tym czasie  
... na naszej stronie.  
Tymczasowy Komitet Wykonawczy  
NSZZ "Solidarność" - Częstochowa

ŚWIADCZENIE

Gdańsk, Warszawa, Wrocław, Kraków - 22.II.1982

Ogólnopolski Komitet Oporu NSZZ "Solidarność" jest kontynuatorem Krajowego Komitetu Strajkowego powołanego 13.XII.1981 r. w Stoczni Gdańskiej oraz Regionalnych Komitetów Strajkowych, działających w kraju od chwili wprowadzenia stanu wojennego. OKO NSZZ "Solidarność" bierze na siebie obowiązek kierowania konspiracyjną działalnością związku na terenie całego kraju podzielonego na 4 okręgi: "Zachód", "Północ", "Wschód", "Południe" i funkcje naczelnego organu Związku pełnić będzie do czasu:

1. Odwołania stanu wojennego, a co za tym idzie przywrócenia NSZZ "Solidarność" prawa do legalnej statutowej działalności.
2. Uwolnienia uwięzionych i internowanych działaczy związkowych, opozycyjnych, studentów i intelektualistów.
3. Podjęcia przez ekipę rządzącą właściwego dialogu z pełnym składem Prezydium Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność" pod przewodnictwem Lecha Wałęsy.

OKO NSZZ "Solidarność" zwraca się z apelem do członków "Solidarności" na szczeblach zakładów pracy, miast i regionów o organizowanie w konspiracji struktur związkowych NSZZ "Solidarność" oraz o nawiązywanie kontaktów z Centralami Okręgów Ogólnopolskiego Komitetu Oporu. Walka o Polskę wymaga solidarności. Być może już wkrótce przyjdzie podjąć takie decyzje, do realizacji których potrzebna będzie determinacja i przygotowanie organizacyjne wszystkich Polaków. Wierzymy, że do współpracy z OKO NSZZ "Solidarność" przystąpią organizacje podziemne wszystkich niezależnych związków i organizacji w naszej ojczyźnie. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że od chwili obecnej wszystkie wydane teksty OKO NSZZ "Solidarność" będą podpisywane imiennie.

Ogólnopolski Komitet Oporu NSZZ "Solidarność"

za okręg "Północ": Eugeniusz Szumiejko, Andrzej Konarski, Bogdan Marusiowski  
za okręg "Wschód": Zbigniew Bujak, za okręg "Zachód": Władysław Prasyniak,  
za okręg "Południe": Władysław Jardek

UWAGA !!!

Zawiadamiamy, że Komitet Oporu NSZZ "Solidarność" Częstochowa podporządkował się kierownictwu Ogólnopolskiego Komitetu Oporu - okręg "Południe".



Z OSTATNIEGO APETYTU Z. BUJAKA

Do wszystkich członków "Solidarności"! - związek istnieje i działa nadal. Manifestujcie czynnie naszą obecność, noście znaczki "S", piszcie listy protestacyjne do władz, w środy nie kupujcie prasy, 15-go każdego miesiąca gaść światła w mieszkaniach i zapalajcie świeczki w oknach.

CASUS - FŁOWECKI

Wszyscy znamy tę postać - gwiazdę błyszczącą nieprzerwanie na nieboskłonie regionalnego establishmentu. Cudowne dziecko KW i żywe wołanie jego nachalnej propagandy. W każdej sprawie wypowiada się z proroczą nieomylnością, człowiek wielkiego serca, żarliwy patriota, kawaler orderu ...., budowniczy, zasłużony, ustawiony itd. Dla swoich protektorów - nabożne misterium talentu, dla dużej części czytelników - persona o wątpliwym autoramencie - Albin Siwak polskiego dziennikarstwa. Pan "j", bo tak podpisuje niektóre świadectwa swojej elokwencji - dzierży niestety w garści całą redakcję "Życia Cz-wy" i niewiele zostawia miejsca na łamach dla swoich poddanych. Pisze o wszystkim co tylko może schlebiać "górze" i jednocześnie przynosi wysbarczająco dużo szmalu, jak każdy "twórca" nie gardzi dowodami uwielbienia przez swoich czytelników. /Jasna-górska 104/106, tel. 428-54/ Pamiętamy jeszcze dzisiaj ten tytuł w wymienionej gazecie "Dwunastotysięczna załoga HB potępia strajki na Wybrzeżu". Był to rzadki przypadek w jego karierze, kiedy to zawiódł go "bardzo dobrze" rozwinięty zmysł powonienia i nie podpowiedział finału sierpniowych strajków. Później kolejny precedens - przeprosiny, że to nie cała załoga, a tylko jej organizacja partyjna. Jest rok 1982, "Życie Cz-wy" Nr 54 - "j" wytrwał i dalej pisze już z dumnie podniesionym czokiem, udając powiernika robotniczej sprawy. Znow "Zebranie partyjne w HB" z udziałem całej śmietanki KW i KM. "Dyskusja" dotyczy przyszłego istnienia i form działania związków zawodowych. Z relacji pana "j" wynika, że cała załoga chce związków branżowych. Końcowy akapit brzmi: "Partia określiła, że związki będą takie, jakich życzą sobie ludzie pracy. W Bierucie już wiadomo o co chodzi."

Jakie to proste, ale tym razem przeprosin nie będzie! Zgodnie z mniemaniem cały czas cytowanego pana "j" - organizacja partyjna HB to awangarda klasy robotniczej i tylko z jej opinią należy się liczyć.

Tematem, który ostatnio najbardziej pasjonuje Fłowieckiego jest 1 Maja, z wiadomych powodów, bo przecież ktoś to musi komentować. Jest to okazja równie dobra jak np. zawody żużlowe, aby zarobić trochę grosza. Z niecierpliwością śledziliśmy niepokoje "j" w kolejnych wydaniach "Życia". Pytania: będzie?, nie będzie?, kto będzie stał na trybunie? itd. Pewnego dnia wybucha tytułem "Klasa robotnicza zdecydowała, pochód odbędzie się w Al. Zawadzkiego".

KAMUFLAŻ

Od 13.XII.1981 r. nad gmachem, gdzie rezydują tutejsi członkowie "klubu właścicieli PRL-u", obok flagi czerwonej powlewa biało-czerwona. Przypominamy, że są jeszcze takie państwa jak: CSRS, NRD, Kuba, Salvador /modny ostatnio w DTV/ a nawet Seszele. Wywieszenie flag krajów całego świata nie wyprowadzi nas z przekonania, że centrala waszych mocodawców znajduje się w krajomościennym.

NAD RZĄDOWYMI TEZAMI O ODRODZENIU RUCHU ZWIĄZKOWEGO

Tezy kończą się wezwaniem do dyskusji. Zastanówmy się: po pierwsze: nad czym? i po drugie: w jakich warunkach? Tezy są ogólnikowe. Nasuwa się pytanie, czy partyjno-rządowa wizja ruchu związkowego jest skonkretyzowana? Czy aby jest tak że znow mamy ogólne hasła do dyskusji i publikacji, a konkretne, ścisłe, ale za to poufne instrukcje do wykonania. W stanie wojennym zakazane jest wiele działań normalnie dozwolonych, a władze policyjne mogą - zasadniczo wedle własnego uznania - pozbawić każdego wolności bez udowodnienia lub choćby uprawdopodobnienia przestępstwa. Postępowanie karne jest bardzo szybkie, można nie mieć czasu ani możliwości wykazania, że milicja lub prokuratura źle zrozumiała intencje mówcy, czy po prostu spotkanie ludzi dyskutujących. Zerwane są, a przynajmniej zdelegalizowane prawie wszystkie formy komunikacji społecznej. Ograniczenia dotknęły także prasę partyjną. Czy to są warunki rzetelnej, obiektywnej dyskusji? Czyudział mniej ma sens?. Czy nawet bierne uczestnictwo "w zebraniu otwartym" organizowanym przez partię lub dyrekcję, czy komisję socjalną nie zostanie propagandowo wykorzystane dla poparcia nieznanego, a przynajmniej nieujawnionych rozwiązań? Niestety nie ma możliwości wspólnego, demokratycznego wypracowania solidarnego stanowiska. Członkowie "S" muszą indywidualnie rozstrzygnąć co robić zależnie od sytuacji w ich środowisku, od stopnia zagrożenia, od -



szanse zapobieżenia wypucz niom ich stanowiska w prasie itp. Wydaje się jednak, że nie należy unikać możliwości świadczenia prawdy. Pierwsza dotyczy okoliczności: stan wojenny nie daje żadnych szans realizacji tego, co władza deklaruje, tzn. społecznej dyskusji. Druga daje wyraz naszej ocenie związku, który sami budowaliśmy i budować nadal pragniemy. /Kronika łakopolska Nr 4/

#### NAGRODY

Na lutowych listach płać funkcjonariuszy aparatu ścigania figurowały następujące rekompensaty: dla wyższych rangą 5 tys. zł + 1 tys. zł na każde dziecko, od szeregowego do sierżanta 3 tys. zł + 1 tys. zł na każde dziecko. Funkcjonariusze operacyjni otrzymywali dodatkowo 5 tys. zł. W marcu miało nastąpić zrównanie w górę rekompensat dla oficerów i podoficerów.

#### OBÓZ INTERNOWANYCH W Z. ZBRZU-ZABORZU

Większość internowanych zgromadzonych w więzieniu Zabrze-Zaborze, pochodziła z Łapanki urządzonej przez SB na działkach "3" w nocy z 12/13.XII.1981 r. Zwykle odbywało się to tak, że grupy 3-4 funkcjonariuszy, w pokojach mundurowych w pokojach o cywilnym, zjawiała się cicho pod drzwiami delikwenta i próbując wszelkimi sztuczkami starała się nakłonić do wpuszczenia ich do wewnątrz. Kiedy nie skutkowało prośby i groźby stosowano tzw. wariant "B", czyli siłą wyłamywano drzwi i wdzierano się do środka mieszkania. Jeżeli czuli się zagrożeni, to wzywali pomocników oddział milicji w liczbie 10-15 funkcjonariuszy, tzw. "grupę operacyjną", która miała realizować wariant "B". Używano gazów obojętnizujących, a następnie zakuwano w kajdanki. Zdarzały się przypadki, gdzie delikwent ta wywołano bosogo. W większości przypadków unikano jednak zakuwania, a cel wizyty określano jako pilną potrzebę złożenia wyjaśnień w komendzie. Niektórym już w czasie aresztowania, a innym dopiero po ogłoszeniu stanu wojennego, czyli około godz. 6 rano pokazywano formalny nakaz internowania. Są przypadki czynnego oporu podczas aresztowania. Ludzi do Zabrze zwożono przez całą niedzielę z rejonów: Gzostochowy, Chorzowa, Bytomia i Gliwic. Podwieczór było już około 180 osób, rozmieszczonych w jedenastu celach po 10-20 osób w celi, na pięciowych łózkach. Otrzymałmy początkowo dwa, a potem trzy brudne, zakurzone koce podczas transportowania większych grup internowanych, zakuwano nas w kajdanki, a czasem dawano niedowzmaczane do zrozumienia, że nie wykluczona jest eksterminacja.

14.XII.

Wieczorem po kolacji zebraliśmy się na korytarzu. Odśpiewaliśmy hymn Polski i Rotę z "sowiecką" zawieruchą.

18.XII.

Zaczynają się pierwsze przesłuchania prowadzone przez sędzią grupę SB. Grupę dowodzi mjr Wójcik i mjr Siewierski. Oznajmiono nam, że możemy napisać do rodzin, ale musi to przejść przez cenzurę. Część listów zwrócono, odrzućka cenzura. Rada Internowanych wobec indywidualnych nacisków ze strony SB postanowiła wprowadzić metodę rotacji - członkiem grupy negocjacyjnej złożonej z trzech osób można być tylko w ciągu 2-3 dni. Obracowano petycją i złożono na ręce naczelnika więzienia z podpisami wszystkich internowanych.

23.XII.

Oficerowie służby więziennej próbują podczas codziennego przeliczania ustawić nas w zwartym szyku. Konczy się to generalnym bojkotem i niektórzy nawet leżą w łózkach. Sporo jest przy tym pohukiwania i krzyku - "wszystkich was wywieziemy do Raciborza."

24.XII.

Obiecano nam transmisję przez radiowęzeł "Pasterki". Rzeczywiście wyszliśmy. Są pierwsze widzenia z rodzinami.

19.I.

Obędziła delegacja PCK. Wysłuchano naszych skarg dotyczących warunków sanitarnych, sposobów traktowania ciężko chorych i umieszczania ich w normalnych szpitalach. Oznajmiono, że każdy z internowanych otrzyma pakiet higieniczny ze Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

20.I.

Rzeczywiście służba więzienna dostarczyła nam obiecaną przez PCK pomoc.

4.II.

Znowu wznowiono przesłuchania.

Tak w skrócie przedstawia się pobyt internowanych w obozie w Zabrze-Zaborze. Wśród internowanych panuje na ogół dobre samopoczucie i duch jedności, co sprzyja przeciwstawianiu się "chorobie obozowej". /fragmenty Kroniki Internowanych



Przygotowanie pola do dyskusji ogólnospołecznej w warunkach stanu wojennego nt. przyszłości związków zawodowych polega w pierwszym rzędzie na wykazaniu jak nieopanowanym szkodnikiem jest "S". Pomiedzy jej grzechami głównymi, poczesne miejsce zajmowało podważanie układu z Jaltą. Nie mogąc tracić czasu na dowodzenie tej śmiałej tezy prasa nie publikuje treści sojusznicznych dokumentów. Rozdział dotyczący Polski brzmi: "Przybyliśmy na konferencję Krymską, zdecydowani uzgodnić nasze różnice nt. Polski. Potwierdziliśmy nasze wspólne pragnienie stworzenia silnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Osiągnięto następujące porozumienie: - W Polsce w wyniku jej całkowitego oswobodzenia przez Armię Czerwoną, wytworzyła się nowa sytuacja. Wymaga to ustanowienia nowego rządu tymczasowego, który może mieć szersze oparcie niż było to możliwe przed niedawnym oswobodzeniem zachodniej Polski. Dlatego też rząd tymczasowy, który obecnie działa w Polsce, powinien być zreorganizowany na szerszej, demokratycznej podstawie, przy włączeniu przywódców demokratycznych z samej Polski i spośród Polaków za granicą, ten nowy rząd powinien być następnie nazwany Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Polski. Pan Mołotow, pan Harriman i Sir Archibald Clark - Kerr upoważnieni są komisyjnie do naradzenia się przede wszystkim w Moskwie z członkami obecnego rządu tymczasowego oraz z innymi Polakami, przywódcami z samej Polski i zagranicą, celem reorganizacji obecnego rządu wg powyższych wskazań. - Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powinien być zobowiązany do przeprowadzenia wolnych i nieskrepowanych wyborów, możliwie najprędzej na podstawie powszechnego i tajnego głosowania. W wyborach tych wszystkie stronnictwa demokratyczne i antynazistowskie powinny mieć prawo uczestniczenia i wysuwania kandydatów. - Gdy zgodnie z tym polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zostanie w sposób właściwy utworzony, rząd ZSRR, który obecnie utrzymuje stosunki dyplomatyczne z obecnym polskim rządem tymczasowym oraz rządy Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych nawiążą stosunki dyplomatyczne z nowym polskim Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i wymienią ambasadorów, których raporty informować będą poszczególne rządy o sytuacji w Polsce. - Trzy główne rządy uważają, że wschodnią granicą Polski powinna być linia Curzona, z odchyleniami w niektórych okolicach 5-8 km na korzyść Polski. Uznają one, że Polska powinna otrzymać wydatne nabytki terytorialne na północy i zachodzie i sądzą, że opinia nowego polskiego TRJN powinna być zasięgnięta w odpowiedniej chwili nt. rozmiaru tych nabytków, oraz że ostateczne wytyczenie zachodniej granicy polskiej powinno nastąpić na konferencję pokojową." Tyle dokument. Nie kwestionujemy zasadności unikania jego publikacji. Bawo bowiem po zapoznaniu się z jego treścią dojść do wniosku, że jeśli ktoś przed grudniową wojną usiłował realizować postanowienia konferencji jaltańskiej w sprawie Polski - to właśnie "Solidarność". Konkrety lat powojennych /granice, TRJN/ zostały zrealizowane precyzyjnie zgodnie z literą układu. Rozległa perspektywa, sięgająca naszych i następnych czasów posiadają akapity "o silnej niepodległej i demokratycznej Polsce," NSZZ "S" robił, co mógł w tej sprawie - aż przyszła wojna. Na brutalne oszczerstwo propagandy, sarsucające "S" zamianę porozumienia jaltańskiego - stawiamy pytanie - J A K ?

/Kronika Małopolska Nr 3/

Czesław MIŁOSZ "Jeszcze tym razem" /fragmenty/

Jeszcze tym razem  
czołg, pałka i tarcza  
Jeszcze tym razem  
może wam wystarczą  
Jeszcze tym razem  
można zdeptać butem ...  
Lecz raz następny  
O, nie wątpcie o tym,  
O bądźcie pewni,  
Że następnym razem  
Fala przybierze  
Iznów tamy zerwie.  
I wtedy drżycie,  
Bo wtedy zapewne  
Już nie nie wstrzyma  
Tych, którzy raz jeszcze  
Głowy schylili ...

Im dziś w waszych oczach więcej jest pychy  
Im więcej pogardy, tym bardziej wyrok  
Będzie kiedyś twardy.  
Tym z większą siłą wasze ślady, godła  
Zdeptane będą do korzeni, do dna wykarozowane  
I nie pozostanie z waszych budowli  
Na kamieniu kamień.  
Wy nie zdołacie nawet obcą armią  
Stawić nam czoła.  
Zetrzeć "Solidarność" z murów możecie,  
Ale nie z pamięci.

UWAGA !!!

Nakład jest mały, a kary grożące wydawcom  
wysokie. Nie niwecz naszego wysiłku.  
DAJ PRZECZYTAĆ INNYM ! DAJ PRZECZYTAĆ INNYM !